Rok 2. №. 148. Sosnowiec, wtorek 28 czerwca 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wydawca: Helena Monsiorska.—Red.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Stoilca składa hołd Słowackiemu.

WARSZAWA, (PAT.) Na długo przed przybyciem statku wiozącego trumnę ze szczątkami Słowackiego poczęły się głomadzić nad Wisłą oddziały wojsk i delegacje ze sztandarami, stowarzyszenia, młodzież szkolna, przedstawiciele piśmiennictwa, literatur i nauki.

O godz. 6 ukazał się statek wiozący trumnę. Towarzyszyły mu liczne flotylle łódek towarzystw wioślarskich. Przy dźwiękach marsza żałobnego statek przybił do brzegu. Zgromadzone tłumy obnażyły głowy.

Na przygotowaną trybunę wszedł senior piśmiennictwa polskiego Zenon Przesnycki Mirjam. Po przemówieniu jego przy dźwiękach orkiestry ruszył kondukt. Na czele postępowały oddziały wojskowe, następnie zaś szły liczne delegacje z wieńcami, kler z ks. biskupem Gallem na czele, członkowie straży piśmiennictwa polskiego, bezpośrednio za rydwanem postępował rząd in. corpore, marszałkowie sejmu i senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, członkowie sądu najwyższego i trybunału administracyjnego, generacja, przedstawiciele miasta, oraz liczne delegacje. Wszystkie domy przybrane flagami, latarnie uliczne zapalone, okna w światłach Gdy rydwan dosięgnął kolumny Zygmunta ze wszystkich kościołów zabrzmiały dzwony. Z zamku z odkrytą głową wyszedł p. prezydent Rzplitej. Kondukt w tym momencie zatrzymał się, Prezydent zajął przygotowane dla niege miejsce w pobliżu rydwanu. Po krótkiej modlitwie i pieniach religijnych wykonanych przez kler p. prezydent wygłosił przemówienie, poczem kondukt ruszył do katedry dokąd wniesiono trumnę.

Tu na środku pod olbrzymim ze szkarłatu baldachimem złożona została trumna na 4-ch srebrnych kolumnach. U stóp trumny morze wieńców. W ciągu całej nocy przy trumnie dzierżyli straż członkowie różnych stowarzyszeń i oficerowie. Natychmiast po złożeniu trumny rozpoczęła się tłumna pielgrzymka pragnących złożyć w ten sposób hołd Wieszczowi. Kościół otwarty był noc całą. O godz. 8 rano odprawiono uroczyste żałobne nabożeństwo, poczem prochy odprowadzono na dworzec główny, skąd o godz. 13.30 popołudniu odjechały specjalnym pociągiem do Krakowa.

Komuniści planowali zamach na Kowerdę.

WARSZAWA, 27.6. Kowerda, który jak wiadomo przebywa w dalszym ciągu w więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej w jednej z górnych cel, oczekując na decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej co do ewentualnego zniżenia w drodze łaski wyroku sądu doraźnego zabrał się do studjowania języka niemieckiego, gdyż w jednym z listów przysłanym mu z Niemiec od pewnej organizacji jest mowa, że w niedługim czasie w Niemczech ukaże się o nim specjalna książka. Kowerda uczy się po niemiecku, aby móc przeczytać książkę w oryginale.

W ostatnim czasie izolowanego w celi Kowerdę atakowali komuniści, którzy kilkakrotnie usiłowali rzucić do celi Kowerdy kamienie przez okno jednak udaremniły im to władze więzienne. Komuniści jeszcze dawniej planowali otrucie Kowerdy, lecz plan został w porę unicestwiony. Również komuniści planowali napad na Kowerdę do kancelarji więziennej, iecz i ta kombinacja nie udała się. Aby Kowerdy nie otruto w jedzeniu, władze wieziĕnne bardzo pilnie strzegą, aby nikt z aresztantów, spacerujących po podworcu w czasie niesienia mu potraw, nie zbliżał się do niosącego je.

Krwawa bójka na wiecu w Zgierzu.

Poseł Waszkiewicz ranny.

ŁÓDŹ, 27.6. W Zgierzu odbył się wiec N.P.R. lewicy, na który przybyło około 1500 osób, w tem liczni przedstawiciele NPR. prawicy, NPR. lewicy, PPS. itd. Nastrój wiecu był bardzo podniecony. Przemawiał pos. Waszkiewicz (NPR. lewica), któremu bezustannie przerywano. Gdy mimo to chciał mówić doszło do bójki na laski, którą zlikwidowała policja. Po odejściu policji wybuchła jednak bójka na nowo, tym razem na noże. Rannych zostało kilka osób, w tem poseł Waszkiewicz. Policja wobec tego zlikwidowała wiec. Sprawców bójki nie ujawniono.

Katastrofa kolejowa pod Kowlem.

WARSZAWA, 27 czerwca. Wczoraj o godzinie 2 w nocy na stacji Maciejowice pod Kowlem, pociąg pospieszny nr. 906. zdążający ze Zdołbunowa do Warszawy na godzinę 8.10 rano zderzył się z pociągiem towarowym, idącym z Kowla. Zderzenie było tak silne, że, wykoleiło się 8 wagonów pociągu towarowego. Wskutek katastrofy zabity został konduktor pociągu towarowego, którego tożsamości dotychczas nie ustalono, nadto kilka osób zostało ciężko rannych.

Na ratunek wysłano pociągi z Kowla i Lublina. Z powodu zatarasowania toru komunikacja została opóźniona o kilka godzin.

Pociąg pospieszny nr. 906 przyszedł do Warszawy z siedmiogodzinnem opóźnieniem. Władze kolejowe prowadzą dochodzenia, celem wykrycia przyczyny katastrofy. Bliższych szczegółów dotąd brak.

Krwawa tragedja dziecka i matki.

WARSZAWA, 27.6. W Markach pod Warszawą w domu kontrolera kolejki mareckiej rozegrała się wczoraj krwawa tragedja. Mianowicie 23-letnia Zofja Motoczyńska będąca w stanie poważnym pod wpływem rozdrażnienia zastrzeliła swojego dwuletniego synka a następnie skierowała rewolwer do siebie i zraniła się w głowę. Przyczyną rozpaczliwego kroku była choroba dziecka Motoczyńskiej, która wydawała się nieuleczalna.

Zniesienie wolności strajków w Anglji.

LONDYN, 27.6. Dzień 25 b. m. był dniem czarnym dla robotników angielskich, ponieważ nastąpiło trzecie czytanie ustawy o angielskich związkach zawodowych, określające wszelkie strajki jako nielegalne i karygodne, następnie ograniczającej swobodę zrzeszenia się robotników, a nawet płacenia składek na cele strajkowe.

Podcaas dyskusji postawiono kilka wniosków o zmianę ustawy. Jeden z tych wniosków przewiduje, że także zwalnianie robotników przez przemysłowców z pracy w niektórych wypadkach może podlegać karze.

Los ustawy webec olbrzymiej większości posłów konserwatywnych jest zadecydowany.

Jest to olbrzymia klęska związków zawodowych angielskich, jako konsekwencja wielkiego strajku górników.

LONDYN, 27.6. Dnia 25 b. m. została przyjęta w trzeciem czytaniu ustawa ograniczająca swobodę związków zawodowych i prawo strajku. Ustawa ta przeszła 354 głosami, przeciwko 139 Członek Labour Party Maxton oburzony przyjęciem ustawy nazwał generalnego prokuratora Anglji złodziejem i kłamcą, za co został wykluczony na kilka posiedzeń.

Pisma donoszą, że...

— Na południowy zachód od Zasławia wybuchł z niewiadomej przyczyny groźny pożar lasu na znacznej przestrzeni. Zmobilizowane do akcji ratowniczej siły miejscowej ludności okazały się za słabe, by ogień zlikwidować.

Pożar objął kilkadziesiąt ha lasu i zagraża strażnicom bolszewickiej straży granicznej.

— W Strasburgu odbył się międzynarodowy kongres filatelistyczny. Wartość eksponatów wynosiła przeszło 10 miljonów dolarów.

— Niemcy wykańczają budowę okrętu „Deutschland“ — pojemności 70 tysięcy tonn, szybkości 28 węzłów. „Lusitania“ i „Maurytania“ miały po 43500 tonn, szybkość wynosiła 25 węzłów. „Olimpic“ i „Titanic“ miały pojemność 46300 tonn. Okręt „La France“ zużył na podróż Havre — New Jork i z powrotem węgla za 3 miljony franków.

— Pomiędzy Mińskiem a Smoleńskiem uległ katastrofie idący z Mińska do Smoleńska pociąg osobowy. Katastrofa nastąpiła z powodu rozkręcenia szyn na większej przestrzeni Na rozbity pociąg napadła grupa bandytów, którzy wyciągali z potrzaskanych wagonów rannych, ograbiając ich doszczętnie.

— Adam Napieralski przyjęty niedawno w skład śląskiej Ch., został z niej przed kilku dniami wykluczony. Prasa śląska z niewiadomych przyczyn fakt ten dotychczas przemilczała. Przyczyną wykluczenia była obrona osoby wojewody dra Grażyńskiego na łamach „Gońca Śląskiego“, będącego własnością p. Napieralskiego.

— Rząd zaprzecza rozsiewanym przez niektóre pisma pogłuskom o zerwaniu rokowań w sprawie pożyczki.

Giełda.

Warszawa, 27 6.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91½
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.45
Paryż 35.00
Wiedeń 125.85
Praga 26.50
Włochy 51.50
Szwajcarja 172.15
Holandja 358.50
Dol. War pryw. ob. 8.92¼

Tendencja; utrzymana.

Akcje.

Warszawa, 27.6.

Bank Dyskontowy 130,00
Bank Handlowy 7.00 — 6,80 — 7,00
Bank Polski 125,00 — 119,00 — 122,00
Bank Zachodni 24,00 — 22,00
Zjedn. ziem pol 2,65
Bank Zw. S. Z. 65,00—62,00—65,00
Michałów 0,45
Cukier 3,50
Firley 51,00
Węgiel 78,00 — 70,00 — 73,00
Nobel 32,00
Cegielski 30,00
Lilpop 22,00 — 20,00 — 21,50
Modrzejów 6,20—6,00—6,20
Ostrowieckie 55,00
Rudzki 1,55
Starachowice 45,00 — 43,00 — 44,00
Borkowski 2,00 — 2,05
Haberbusch 115,00

Tendencja słaba.

Giełda zbożowa.

Poznań, 27.6.

Żyto 47.00—48.00
Pszenica 51.50—54.50.
Jęczmień 44.00 — 46.00
Owies 41.00—42.00
Ospa pszenna 28 00
Ospa żytnia 31.00 — 32.00
Mąka żytnia 70 proc. 69.00
Mąka żytnia 65 proc. 70.50
M. pszenna 65 proc. 79.25 82.25
Wyka 32.00 — 34.00
Peluszka 31.00 — 33.00
Łubin żółty 23.50—25.00
Łubin niebieski 22.50—24.00

Tendencja: zniżkowa.

Powrót J. Słowackiego do Ojczyzny.

W tryumfalnem pochodzie jedzie przez Polskę, by na Wawelu między królami zająć miejsce władca serc i dusz naszych, co z dźwięków mowy polskiej tworzył pieśni nad pieśniami, co słowa w huki gromu wiązał, by budzić zamierające lub zamarłe uczucia w piersiach miljonów.

W tryumfalnym pochodzie jedzie przez Polskę, witany jako żaden mocarz świata. Chylą się przed Nim sztandary, biją dzwony, grzmią salwy armatnie. Kłonią się przed Nim głowy pierwszych dostojników państwa i kościoła, gnie się przed Nim wolny Naród Polski w czci i wdzięczności niezmiernej, że oto raczył przybyć do swoich po długich latach rozłąki.

Kwieciem usłano Mu drogę całą od sinych wód Bałtyku, aż do Wawelu, gdzie spocznie między królami i skąd królować i rozkazywać będzie miljonom dusz polskich, które zniewolił mocą genjuszu swego.

Jedzie spowity w purpurę sztandaru Rzeczypospolitej, a cała Ziemia Polska drży radośnie miljonem serc swych dzieci, witających powrót Króla-Ducha.

Przed wielkością Jego zrównali się wszyscy: zatarły się różnice wieku, znikły stany i klasy. Obok starców, siwizną okrytych, stoi młodzież i dziatwa, obok możnych świata tego stoi robotnik od trudu pochylony, a wszyscy ożywieni jedną myślą uczczenia prochów Wieszcza, co zaklął w czarowną muzykę mowy ową cudowną z bajki wodę życia.

Tej wodzie cudownej zawdzięcza zmartwychwstanie Ojczyzna nasza, tej wodzie życia zawdzięcza Naród Polski swą wolność.

Wodą tą krzepił nas ów tytan słowa i myśli w dniach ciężkiej niedoli. Sączył w zwątpiałe serca nadzieję i wiarę, w zakrzepłych i skamieniałych miłość budził.

Bądź więc pozdrowion Królu-Duchu! Panuj nam i rząd dusz naszych ujmij, byśmy w myśl wskazań stali się godnymi Ciebie.

(r.)

Pax tecum!

Iżeś stworzył „Mazepę“ bądź pochwalony!

Żeś napisał „Marję Stuart“ bądź miłowany!

Za „Lillę Wenedę“, „Balladynę“ i „Bieleckiego“ bądź uwieczniony!

Za „Bieniowskiego“, „Anhellego“, „Złotą Czaszkę“, „Kordjana“, „Księcia Niezłomnego“, „Lambra“, „Ojca zadżumionych“, bądź ubóstwiany po wszystkiej ziemi naszej, od żółtego Bałtyku po Czarne Wody i od Odry po Krzywe porogi bystrego Dniepru.

Tytanie myśli sarmackiej, Sezamie nieprzebrany mowy lechickiej, Królu dramaturgów polskich, Wieszczu wielki, a nieśmiertelny, Królu-Duchu, co dusze nasze poniewoliłeś na wieki, witamy dziś Ciebie, Rycerzu bez skazy, u wrót starego Wawelu, ażebyś „cudownie wrócony na Ojczyzny łono“, spoczął godnie obok Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły i Stefana-Króla!

Oto wolny „Orzeł Biały“ nad Tobą się wzbija, u wezgłowia Twego wieczystą straż sprawować będzie Twoja siostrzyca — złocista jutrzenka, a u stóp Twoich płonąć będą pochodnie serc naszych wszystkiemi barwami tęczy, jako ongi, tak dziś i po wsze czasy...

Wieczny Ci odpoczynek! Amen!

— — — — — — — — — —

Co to? Czyżby hejnały z wieży Marjackiej aż tu dochodziły? Czy to też może odgłos „Zygmunta“ na Wawelu? Może to dźwięki harf srebrnostrunnych?

Nie, polacy, to tylko rytm serc naszych, które zgodnie wybijają: „Wielki, wielki, wielki na wieki!“

BRONISŁAW MEJER.

Hołd Zagłębia
dla prochów wielkiego Wieszcza.

W dniu wczorajszym Zagłębie święciło wielki dzień. Prochy „Króla Ducha“ żegnano na wieczny spoczynek. Od samego rana wszystkie domy ozdobiono chorągwiami o barwach państwowych.

W Dąbrowie.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz szereg organizacji i stowarzyszeń ze sztandarami i orkiestrami.

W chwili przejazdu pociągu powiewano sztandarami a orkiestra odegrała hymn narodowy, strzelcy utrzymywali wartę honorową.

W związku z powyższą uroczystością wyjechały do Krakowa delegacje górników z centralnego związku górników oraz związku kolejowego.

W Będzinie.

Do Będzina pociąg z prochami Króla Ducha, przybył z kilku minutowem opóźnieniem. Na dworcu ustawiono warty honorowe strzelca. Dworzec przybrany zielenią.

Dla oddania hołdu Wieszczowi zgromadziło się szereg organizacji, stowarzyszeń miejscowych i zamiejscowych ze sztandarami, szkoły średnie i powszechne na czele z władzami państwowemi i samorządowemi.

W czasie przejazdu pociągu oddawano hołd sztandarami, a orkiestra grała hymn narodowy.

W związku z powyższą uroczystością wyjechała do Krakowa, delegacja ze starostwa, rady miejskiej i zarządu miasta.

W Sosnowcu.

Na powitanie prochów Wieszcza cały dworzec przybrany został zielenią i sztandarami.

Na peronie zebrały się ze sztandarami liczni przedstawiciele poszczególnych związków, stowarzyszeń, władze wojskowe, rządowe, samorządowe, duchowieństwo, policja, kolonja francuska kolejowa i t. p. Wjeżdżający na dworzec pociąg, orkiestry powitały odegraniem h y m n u narodowego. Na terenie całego Zagłębia, młodzież szkolna, ludność utworzyła s z p a l e r wzdłuż linji kolejowej obrzucając pociąg żywemi kwiatami. W czasie postoju pociągu na dworcu w Sosnowcu, delegacje złożyły na trumnie Wieszcza wieńce. Członkowie komitetu eskortowali pociąg wiozący prochy Wieszcza do Katowic. Dziś o godzinie 4 m. 18 wyjechała do Krakowa, celem wzięcia udziału w uroczystościach złożenia prochów Słowackiego na Wawelu, specjalna delegacja Zagłębia.

Ładna perspektywa.
Kupcy nabywają zboże na pniu po cenach paskarskich!

„Gaz. Kielecka“ donosi:

„Już obecnie kupcy zbożowi nabywają zboże na pniu, płacąc po 80 złotych, za tak zwaną parę, to jest za korzec pszenicy i korzec żyta.

Do jakiej więc wysokości dojdzie po zbiorach cena na zboże, skoro kupiec zbożowy tak rozlicza, żeby miał nie tylko doraźny zarobek ze sprzedaży, ale i proc. od kapitału, wyłożonego na kupno.

Czyli wówczas, cena na zboże dojdzie do 100 — 120 złotych (za parę).

A koszty przemiału i wypieku? Miłe horoskopy!“

Wybory gminne w powiecie będzińskim.

W Grodźcu na 4 tys. osób, mających prawo głosu, głosowało zaledwie 1981 osób. Na wójta wybrano p. Stanisława Kępę (PPS.), a na zastępcę p. Wł. Sitko.

Do rady gminnej zostali wybrani pp.: Flak Franciszek, Pawius Antoni, Nowak Teofil, Drodżdż Stefan, Kubik Emil, Bednarski Józef, Kozioł Władysław, Gołąb Jan, Piecha Władysław, Zagórny Władysław, Jaskólski Antoni i Zagórny Stanisław. Zastępcami radnych zostali wybrani pp.: Gęgnotek Stefan, Adamski Franciszek Solipiwko Jan, Kozierański Ignacy, Kruszewski Wincenty, Nietresta Antoni.

Większości radnych stanowią socjaliści, a z listy narodowej nie przeszedł ani jeden kandydat. Robotnicy bowiem ocenili ważność wyborów i oddali swe głosy, a gospodarze wybory zlekceważyli, jedni przez nieświadomość, inni zaś nie przyszli „na złość“, gdyż każdy chciałby być wójtem, lub conajmniej radnym.

Wynik wyborów był prawdziwą niespodzianką dla zwolenników „Kurjera Zachodniego“, który wciąż głosił, że wszystko będzie dobrze. No i faktycznie wyprorokował: skończyły się rządy jaśnie pańskie, a ster gminy ujęli ludzie pracy.

W Łagiszy na 2.100 osób uprawnionych, głosowało 1330 osób. Najwiekszą ilość głosów otrzymał dotychczasowy wójt p. Paweł Wyględacz, zastępcą został p. Jan Jeśke. Do rady gminnej wybrani zostali pp. Błach Bolesław, Nowak Izydor, Nowak Jan, Gancarz Karol, Nikodem Czesław, Horzela Antoni, Zygmunt Mieczysław, Pałucha Władysław, Wyględacz Józef, Wyględacz Mieczysław, Katolik Kazimierz i Nowak Józef.

Zastępcy pp. Grabis Jan, Nowacki Czesław, Lis Juljan, Ryssowski Bolesław, Niedbała Stanisław i Wyparło Stanisław.

Niedzielne wybory rady gminnej i wójta w Bobrownikach powołały ponownie na wójta Mikołaja Rabsztyna, na zastępcę Józefa Cieślę.

Radnymi zostali wybrani: Józef Kubasik, Wojciech Bacia, Paweł Wolny, Paweł Cieśla, Wacław Sendek, Paweł Pawełczyk, Szczepan Gadaczek, H. Ledwochowska, (nauczycielka), Teofil Jędrzejek, Bolesław Bartusik, Jan Zięba fryzjer, Lucjan Rabsztyn. Większość radnych wybrano z listy PPS.

Spółdzielnia budowlana w Będzinie.
Pracownicy państwowi i samorządowi, łączcie się!

Przysłowie mówi, że „lepiej późno niż nigdy“. W myśl tego przysłowia pomyśleli wreszcie i w naszem Zagłębiu pracownicy państwowi i samorządowi o stworzeniu spółdzielni budowlanej, by zaradzić fatalnemu brakowi mieszkań, a jednocześnie zapewnić sobie i swej rodzinie własny kąt.

W dniu 11 maja rb. odbyło się już zebranie organizacyjne, na którem stworzono „stowarzyszenie spółdzielcze kolonji „Ogród“ pracowników państw. i samorządowych z ograniczoną odpowiedzialnością i udziałami członków pow. będzińskiego z siedzibą w Będzinie, przy ul. Kościuszki nr. 36“.

Na zebraniu tem wybrano organizacyjny zarząd spółdzielni i opracowano projekt statutu.

Projekt ten rozesłano do instytucji państwowych i samorządowych do zaznajomienia się i nadesłania swych uwag.

Ogólne organizacyjne zebranie spółdzielni budowlanej odbędzie się w m. Będzinie dnia 5 lipca rb., tj. we wtorek punktualnie o godzinie 5 po południu, w sali t-wa dobroczynności na górze Zamkowej.

Zarząd spółdzielni zwraca się do kolegów z apelem o wzięcie udziału w zorganizowaniu spółdzielni budowlanej, zdolnej do zapewnienia każdemu oczekiwanych korzyści.

Celem zaznajomienia szerszego ogółu pracowników państwowych i samorządowych m. Sosnowca z zadaniami spółdzielni, odbędzie się zebranie propagandowe spółdzielni budowlanej dnia 3 lipca rb. — w niedzielę, o godzinia 3 po południu w Sosnowcu w lokalu związku zawodowego kolejarzy, przy ul. Piłsudskiego.

Ile ludzi umiera w Warszawie
wskutek nieszczęśliwych wypadków.

Na wystawie sanitarno hygienicznej, urządzonej w szkole podchorążych w Warszawie, wystawiono tablice statystyczne zgonów w Warszawie, spowodowanych nieszczęśliwymi wypadkami ruchu ulicznego.

W Warszawie umiera przeciętnie rocznie 738 osób śmiertelnie poturbowanych przez samochody, dorożki, tramwaje i inne rodzaje pojazdów. Auta uśmiercają rocznie 388 osób, dorożki 192, tramwaje 111 osób.

Pogrom więc, jaki szerzą automobile, tramwaje równa się statystycznie tym samym pogromom, jakie w Warszawie szerzy płonica, tyfus plamisty, dyfterja, czerwonka i odra, które razem wziąwszy, pochłaniają przeciętnie 860 osób rocznie.

„Encyklopedja“ endecka.

Od dwóch lat wychodzi w Warszawie pod redakcją dr. Stanisława Fr. Michalskiego „Encyklopedja powszechna Ultima Thule“.

Do obecnej chwili prace nad tą „Encyklopedją“ doszły do litery „Bi“.

Otóż na stronicy (I-go tomu) 700 pod pozycją „Belweder“— po rysie historycznym autor opisuje majowe wypadki — w ten sposób: „Ludność Warszawy, zgorszona i zrozpaczona partyjnemi rządami i intrygami, nie rozumiała, że Polska, choć pozbywa się Witosa. wchodzi jednocześnie na najgorszą drogę, na jaką państwo wstąpić może: na drogę, którą idzie Meksyk, Portugalja czy Grecja“.

Na str. 632 pod pozycją „Bartel“ czytamy między innemi:

„Bartel nie ma żadnego planu ani też jasnego konsekwentnego programu, prowadzi tę samą politykę co i wszyscy jego poprzednicy — politykę bezprogramowości i rządzenia z dnia na dzień“.

W ten sposób informuje się obcych o Polsce.

W zacietrzewieniu partyjnem endecja doszła do objawów, których kwalifikacja moralna z trudem przechodzi przez usta.

Ze związku strzeleckiego obwodu sosnowieckiego.

Z odprawy. W dniu 26 b. m. na odprawie dowodców i komendantów oddziałów, po złożeniu sprawozdań z prac oddziałów, komendant obwodu, ob. Plebanek zarządził wytyczne prac strzeleckich na najbliższy kwartał, które zmierzać będą przedewszystkiem do podniesienia sportu w oddziałach, a w szczególności sportu strzeleckiego, oraz zarządził przygotowania do manewrów obwodu i marsza „szlakiem kadrówki". Po załatwieniu spraw organizacyjnych, komendant obwodu zdał służbę ob. Wacowskiemu, który z dniem tym pełni obowiązki zastępcy komendanta obwodu na czas nieobecności ob. Plebanka, udającego się na ćwiczenia wojskowe. Na odprawie byli obecni zaproszeni oficerowie kadry instruktorskiej: kapitan Nitecki i por. Jędrzejewski.

Mistrzostwo strzeleckie. W dniu 26 b. m. w lokalu kadry instruktorskiej 11 p. p. uroczyście wręczono nagrody strzelcom za zawody w strzelaniu, które odbyło się dnia 19 b m. w Katowicach. Przy licznie zebranych gościach p. sędzia Herman, przewodniczący powiatowego komitetu p. w. i w. f. po podniosłem przemówieniu wręczył komendantowi Plebankowi srebrny puhar dla obwodu, jako nagrodę o mistrzostwo strzeleckie powiatu będzińskiego na rok 1927, zdobyte przez zespół strzelców z oddziału Sosnowiec; zawodnicy otrzymali dyplomy sportowe. Za jednostkowe strzelania nagrody w postaci żetonów otrzymali strzelcy z oddziału Czeladź. Po wręczeniu nagród zwycięzcy udali się do wspólnej fotografji.

Poczet sztandarowy. Komenda obwodu wysłała poczet sztandarowy wraz ze sztandarem obwodu do Krakowa na uroczystość przywiezienia prochów Juljusza Słowackiego.

Kronika.

KALENDARZYK.

Czerwiec 28 Wtorek	Ireneusza Piorta i Pawła. Wschód słońca 3.17. Zachód „ 8.00.

RADJO.

Wtorek — 28 czerwca.

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo meteorologiczny. Komunikaty P.A.T. Nad program.
15.00 Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nad program.
15.20 Przerwa
16.35 Odczyt pt. „Znaczenie święta narodowego Jugosławji Vidovdan"
17.00 Rozmaitości.
17.15 Transmisja z Poznania.
19.20 Odczyt pt. „Bitwa na Kossowem polu"
19.45 Odczyt pt. „O współczesnej Jugosławji"
20.10 Komunikat rolniczy.
20.25 Przerwa.
20.30 Transmisja z Krakowa.
22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nad program, komunikaty PAT
22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz"

KRAKÓW.

12.00 Uroczystości pogrzebowe Juljusza Słowackiego na Wawelu.
17.15 Transmisja z Poznania.
18.25 Rozmaitości.
19.00 Odczyt pod tyt. „Nasi milusińscy"
19.60 Odczyt pt. „O jutrzejszem zaćmieniu słońca"
20.00 Przerwa, ewent. komunikaty.
20.00 Wieczór uroczysty ku czci Juljusza Słowackiego w Starym Teatrze
22.00 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

14.00 Komunikaty giełdowe.
17.15 Odczyt o Słowackim z powodu przeniesienia zwłok na Wawel.
17.40 Program poświęcony czci dla Słowackiego.
19.20 Nad program.
19.35 Komunikaty gospodarcze.
19.50 Lekcja języka angielskiego.
20.15 Koncert wieczorny.
22.15 Przerwa, ewent. komunikaty.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal"

Ogólna.

(o) **Stan liczebny „Strzelca".** Z wywiadu „Dziennika Lwowskiego" z głównym inspektorem związku strzeleckiego p. Królikowskim-Muszkietem, odbywającym obecnie inspekcję okręgów, dowiadujemy się ciekawych danych co do związku. Stan liczebny jednostek organizacyjnych Strzelca we Wschodniej Małopolsce wyraża się cyfrą przeszło 400 oddziałów, mających w rejestrze z górą 20 tysięcy członków. Stan komórek organizacyjnych związku strzeleckiego w całem państwie przekracza liczbę 3300 z 325 tysiącami członków zarejestrowanych.

(o) **Metoda walki z lichwą artykułów pierwszej potrzeby.** Do rozporządzenia prezydenta Rzplitej o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby opracowywane jest przez ministerjum spr. wewn. rozporządzenie wykonawcze, na mocy którego władza w sprawie przeciwdziałania lichwie na terenie Warszawy przejdzie w ręce komisarza rządu, w województwach zaś na wojewodów, przyczem wojewodowie uprawnienia swe w zakresie powyższego rozporządzenia mogą przekazać starostwom.

Na zasadzie powyższego rozporządzenia będą utworzone zależnie od decyzji wojewodów bądź przy starostwach, bądź przy prezydjach miast specjalne komisje dla ustalania cen, składające się z 6 osób, trzech przedstawicieli wytwórców i trzech przedstawicieli konsumentów.

Z Sosnowca.

(s) **Odczyt.** Onegdaj odbył się w związku zaw. kolejarzy odczyt Wieniawy Długoszewskiego p. t. Czerwony śmiech. Odczyt zgromadził około 100 osób. Temat odczytu oparty był na utworze pisma rosyjskiego z 1904—5 r. pod powyższym tytułem.

(s) **Ceny artykułów pierwszej potrzeby.** Ceny artykułów pierwszej potrzeby na rynku miejscowym są następujące: słonina za kgl. 3 zł. 80 gr., schab 3 zł. 40 gr., mięso wieprzowe 3 zł., mięso wołowe 2 zł. 40 gr., chleb 2 klg. 1 zł. 34 gr., masło zwyczajne 5 zł., masło śmietankowe 6 zł., kartofle 27 gr., kapusta 80 gr., jajko 15 gr.

(s) **Zmiany na rynku pracy.** W okresie od 19 do 25 b. m. na rynku pracy na terenie PUPP. w Sosnowcu przybyło bezrobotnych wskutek zwolnienia 185, powrotu z innych miejscowości 120, powrotu z zagranicy 9, razem 314 osób. Ubyło bezrobotnych wskutek przyjęcia do miejscowych zakładów 410, skierowania na clearing zagraniczny 21 osób i zapośredniczenia służby domowej 4 osoby; razem 435. W porównaniu więc z poprzednim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 121 osób. Remanent bezrobotnych w ewidencji PUPP. w Sosnowcu wynosił 9020 osób, z czego 8310 mężczyzn i 710 kobiet. Pozatem przy robotach publicznych zatrudnionych jest ogółem 1403 osoby, w pow. będzińskim 1077 i w pow. olkuskim 326 osób.

Ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych za okres sprawozdawczy od 19 do 25-go czerwca na terenie PUPP. w Sosnowcu wynosiła 13,434 osób. Z liczby tej na poszczególne miejscowości przypada: Sosnowiec 3045, Będzin 1267, Dąbrowa Górnicza 964, Czeladź 956, gm. olkusko-siewierska 1045, pozostałe miejscowości pow. będzińskiego 2408, gm. Rokitno Szlacheckie 412, pozostałe miejscowości pow. zawierckiego 1542, gm. Ogrodzieniec 510, gm. Bolesław 281 i pozostałe miejscowości pow. olkuskiego 10004.

Niektóre zakłady przemysłowe pracują tylko na kilka dni w tygodniu. Ogólna zaś liczba tych, którzy nie pracują cały tydzień wynosi 11716, z tego na Sosnowiec przypada 1779 pracujących 3 dni w tygodniu, Czeladź — 3986 — 5 dni w tygodniu, Dąbrowę — 2556 pracujących 4 dni w tygodniu i gm olkusko siewierska przypada 3395 pracujących 4 dni w tygodniu.

(s) **Wiec spółdzielców.** W ubiegłą niedzielę odbył się wiec członków spółdzielni Zagłębia Dąbrowskiego przy udziale około 300 osób. Przemawiali pp. Rożek, Baczyński, Nobisówna i t. p. Poza sprawami, dotyczacemi spółdzielczości, zebrani uchwalili domagać się utworzenia rządu włościańsko - robotniczego, uwolnienia więźniów politycznych i t. p.

(s) **Jeszcze o wyborze rabina.** Jedno z pism miejscowych, które, jak samo twierdzi, nie interesuje się sprawami żydowskiemi, zamieściło wyraźnie agitacyjny artykuł za wybranym na rabina p. Englardem. Pismo to twierdzi, że cały Modrzejów uważa pana E. za odpowiedniego na rabina dla Sosnowca, gdyż jako rabin w Modrzejowie wykazał mnóstwo zalet. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że p. E. rabinem nie był, lecz był jego zastępcą, Modrzejów zaś chce się pozbyć pana E., więc go wychwala. P. Englard nie mieszkał też w Modrzejowie, lecz więcej w Berlinie, a czasem w Sosnowcu. Władze napewno same będą wiedziały, co zrobić z ciężkiemi zarzutami, z jakiemi wystąpiono przeciw p. Englardowi.

(s) **Tajemnica samobójstwa wyjaśniona.** Onegdaj na kopalni Ludmiła zgłosił się Paweł Bartel z Mysłowic i po obejrzeniu trupa znajdującego się na sortowni tej kopalni stwierdził, że samobójcą jest jego brat Teodor Bartel, pochodzący z Mysłowic zamieszkały przy ulicy Klemana nr. 13, który w dniu 4 b. m. wyszedł z domu i znikł bez śladu. Denat liczył lat 29.

(s) **Schwytanie zawodowych złodziei.** Policja w Tarnowskich-Górach schwytała zawodowych złodziei pochodzących z Sosnowca w osobach Teodora Żerodkiewicza i Domicelę Skowrońską zamieszkałych w Sosnowcu przy ulicy Koźlej 11.

(s) **W obronie niewiasty.** Zygmunt Zesławski (Kaliska 17) zameldował policji, że został postrzelony. Po zbadaniu przez policję okazało się, że Zesławskiego postrzelił szofer fabryki „Fitzner i Gamper" niejaki Langier Badany Langier przyznał się, że rzeczywiście strzelał do Zesławskiego, jednak motywował to tem, że musiał stanąć w obronie Zofji Grochowskiej, którą Zesławski wraz z kolegami usiłowali zgwałcić. Pierwszej pomocy poszkodowanemu udzielił lekarz pow. kasy chorych. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja.

(s) **Zaginiony.** Majzner Michał, zamieszkały w Milowicach na kolonji Brazylja 1, zawiadomił posterunek policji w Milowicach, że 13 letni syn jego Kazimierz, uczeń 4 klasy szkoły powszechnej wyszedł w ub. tygodniu z domu i dotychczas nie wrócił. Policja zajęła się odszukaniem zaginionego.

Z Będzina.

(b) **Z tow. opieki nad Górą Zamkową.** W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne roczne zebranie tow. opieki nad Górą Zamkową. Po zagajeniu zebrania przez prezesa t-wa. p. J. Szperlinga, wybrano na przewodniczącego posła Brzostowskiego, na sekretarza p. J. Misiórskiego.

Dr. Walewski odczytał sprawozdanie kasowe, które przyjęto. Następnie zatwierdzono budżet w sumie 6400 zł.

P. inż. Nowakiewicz zdał sprawozdanie, z dokonanych jak również i projektowanych robót.

Skład zarządu pozostał dawniejszy, gdyż ustępujących członków wybrano ponownie.

Na wniosek zarządu mianowano człokiem honorowym towarzystwa dr. T. Kosibowicza, za zasługi położone nad uporządkowaniem zamku, jak również i terenu góry.

Pewien niesmak wywołało oświadczenie jednego z członków, że pewna grupa ludzi roszcząca pretensje do terenów góry Zamkowej pod „batutą" p. Gęborskiego wystąpiła na drogę sądową o zwrot góry Zamkowej, tem dziwniejsze jest to, iż p. Gęborski jako członek honorowy t-wa działa na szkodę instytucji społecznej.

W końcu nie od rzeczy będzie dać małe sprostowanie, iż p. Gęborski nie jest żadnym ofiarodawcą terenów góry Zamkowej, jak to swego czasu było zamieszczone w jednem z pism krakowskich, a zwykłym sprzedawcą, gdyż za teren góry Zamkowej wziął w roku 1916 marek 15.400.

Gdzież tu filantropja!

(b) **Wystawa bezpłatna.** Szkoła powszechna nr. 4 w Będzinie, urządziła wystawę robót ręcznych wykonanych przez uczniów tej szkoły.

Wystawę można zwiedzać codziennie od 10-ej rano do 7 wiecz. Wejście bezpłatne.

(b) **Wyścigi cyklistów.** Piękna pogoda sprzyjała w niedzielę wyścigom cyklistów o mistrzostwo sosnowieckiego towarzystwa cyklistów. Wyścigi odbyły się na szosie Łagisza—Siewierz — Będusz i z powrotem na przestrzeni 50 klm. Czas dla zwycięzcy oznaczono na 1 godz. 45 min., czyli trudność w zdobyciu mistrzostwa była wielka. Mimo tak krótkiego czasu na przebycie 50 klm. pierwszy przybył w doskonałej formie do mety w oznaczonym czasie p. Joachim Kukieła, mistrz województwa

kieleckiego, zdobywając mistrzostwo S. T. C. na 1927 r. na rowerze firmy Baran. Drugi stanął u mety p. Lucjan Kiegler (1 godz. 50 min.), zdobywając żeton srebrny duży, trzeci p. Stefan Pawlik (1 godz. 53 m.), — żeton srebrny mniejszy, czwarty Marjan Stanek (2 g.) — żeton bronzowy duży. Ten ostatni nagrody nie przyjął, gdyż stawał poza konkursem.

(b) **Pod gruzami stodoły.** W ubiegłą niedzielę na kol. Koszelów, przy ulicy Okrzei nr. 13, oberwała się część ściany stodoły należącej do Małgorzaty Masalskiej.

Oberwanie się ściany odniosło smutny skutek, ponieważ bawiący się wówczas przy stodole ośmioletni Stasio Szewczyk został spadającemi gruzami przywalony, odnosząc ciężkie obrażenia cielesne.

Z Dąbrowy.

(d) **Zakończenie roku szkolnego.** Dziś, we wszystkich szkołach powszechnych odbędzie się zakończenie roku szkolnego. Z okazji tej odbędą się popisy w grupach i solowe, na które niezawodnie przybędą licznie rodzice lub opiekunowie uczącej się dziatwy.

Szkoła nr. 3 urządza wystawę robót ręcznych wykonanych przez dziatwę szkolną, którą można zwiedzać codziennie od 10 rano do 6 wiecz.

(d) **Wystawa nauki esperanta.** Ponieważ wystawa szkół powszechnych jest urządzona w sali na Redenie, wobec tego wystawa nauki esperanta odbędzie się w miejskiej szkole wieczorowej przy ulicy Piłsudskiego, jutro t. j. w środę, o godz. 17-ej. Otwarcie wystawy poprzedzi odczyt z deklamacjami. Wejście bezpłatne.

(d) **Ze sportu.** Niedzielne zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami „Arja“ z Sosnowca contra „Zagłębie“ z Dąbrowy wypadły na korzyść drużyny Zagłębie 3:4 (1:1) Jutro zapowiedziane są interesujące zawody klubów reprezentujących drużyny Sosnowca i Dąbrowy.

(d) **Czyje krowy.** Posterunek policji w Zagórzu, zatrzymał Stanisława Jałocha pochodzącego z Miechowa, który nie mógł się wylegitymować z posiadania 5 krów, przypędzonych na sprzedaż.

(d) **Kradzież wieprzy.** Andrzejowi Byko, zam. ulica Kościuszki 47, nieznani sprawcy skradli 2 wieprze. Sprawcy zostawili ślady, że wieprze zostały zabite na miejscu a potem wyniesione w workach.

Z Zawiercia.

(z) **Podróżnik naokoło Polski z fałszywą legitymacją.** Doliński Karol podróżuje naokoło Polski, legitymując się fałszywemi upoważnieniami ministerjum spraw wewnętrznych. Ostrzegamy naszych czytelników przed oszustem.

(z) **Pożar.** Przedwczoraj w Górze Włodowskiej spłonął dom mieszkalny sukcesorów: Ściślickiego Stanisława, Borynia Władysława i Gurboły Władysława. Straty wynoszą około 1000 zł. Prawdopodobne jest podpalenie.

Nowy tryumf psa policyjnego „Wisły“.

Wykrycie ojcobójcy w gm. Pruszków.

We wsi Bilew pod Warszawą prowadził gospodarstwo swoje 58-letni Gustaw Lehman, człowiek nader zamożny. W prowadzeniu gospodarstwa pomagał mu syn jego 28 letni Adolf Lehman.

Od czasu kiedy Adolf Lehman powziął zamiar ożenku, pomiędzy synem a ojcem dochodziło do burzliwych scen na tle majątkowem, kończących się zazwyczaj tem, że obrażony syn opuszczał dom ojcowski na przeciąg kilku dni.

Pewnego dnia mieszkańcy we wsi Bilew zaalarmowani zostali straszną wiadomością.

Robotnicy Gustawa Lehmana zatrudniani na jego polu gdy w godzinach rannych przybyli do pracy nie zastali pracodawcy swego przed domem jak zwykle.

Wobec tego jeden z nich wszedł do wąskiej sionki i spostrzegł, że drzwi prowadzące do mieszkania Lehmana były zamknięte. Pomimo kilkuminutowego dobijania się nikt drzwi nie otworzył. Gdy robotnik wiadomością tą podzielił się ze swymi kolegami, ci poczęli przypuszczać, że Lehman padł ofiarą wypadku.

Po wyważeniu przez robotników drzwi, oczom ich przedstawił się straszny i pełen zgrozy widok. — Na łóżku w kałuży skrzepłej krwi leżały zimne już zwłoki Gustawa Lechmana z roztrzaskaną czaszką. Obok zaś na podłodze leżała potężna siekiera, obryzgana krwią, do której przyczepione były kosmyki ciemnych włosów. W mieszkaniu panował zupełny porządek i nic nie świadczyło o tem, że morderstwo dokonane zostało w celach rabunkowych.

Zawiadomiona o powyższem policja przybyła natychmiast na miejsce w raz z psem policyjnym „Wisła“.

Po dokładnem obejrzeniu ciała Lehmana, stwierdzono, że został on zamordowany siekierą, przyczem uderzony nią został w czaszkę po dwakroć. Po zapoznaniu psa „Wisłę“ z miejscem przestępstwa oraz śladami, pozostawionemi przez zabójcę na narzędziu mordu, przystąpiono do poszukiwań mordercy.

Puszczony ze smyczy pies począł obwąchiwać wszystkie kąty pokoju, w końcu oparłszy się o okno pyskiem lekko je otworzył. Stwierdzono, że rzeczywiście okno było przymknięte tylko, co wskazywało na to, że morderca przyszedł względnie uciekł oknem.

„Wisła“ obwąchawszy dokładnie ślady na ziemi, ruszyła naprzód. Za nią postępowali funkcjonarjusze policji.

Przeskoczywszy dość niski żowopłot, a następnie palisadę „Wisła“ znalazła się na niedużej wilgotnej łące. Tutaj policja spostrzegła wyraźne odciski obuwia, które widziała przedtem pod oknem domu Lehmana. Sporządzone natychmiast odlewy gipsowe z tajemniczych śladów odpowiadały całkowicie tym, które policja napotykała po drodze posuwając się w dalszym ciągu.

„Wisła“ biegnąc naprzód wpadła do lasu, który rozpościerał się w okolicy i na chwilę znikła w gąszczach z oczu zdążających za nią funkcjonarjuszy. Po chwili na zawołanie st. posterunkowego Pawlickiego „Wisła“ powróciła „do nogi“, obierając kierunek poprzedni.

Po 30-minutowej wędrówce st. posterunkowy Pawlicki wraz z psem i innymi funkajonarjuszami policji wyszli z lasu i zdala już spostrzegli szereg zabudowań. Była to wieś Okopy-Fabryczne. „Wisła“ przybywszy do wsi i obwąchawszy kilka gospodarstw wpadła z ujadaniem do 6-go zabudowania z rzędu. Była to własność syna zamordowanego — Adolfa Lehmana.

Policja zastała Lehmana w polu przy robotach. Na widok niebieskich mundurów Lehman bardzo się zmieszał. „Wisła“ natomiast ujadając rzuciła się nań tak, że musiano ją wziąć na smycz. Indagowany przez policję Adolf Lehman okazał wielkie zdziwienie i niedowierzał policji, głoszącej o zamordowaniu jego ojca.

Aresztowanego odprowadzono na posterunek policji państwowej. Tutaj stwierdzono, że podszycie obuwia Lehmana w zupełności odpowiada odlewom gipsowym, sporządzonym ze śladów na drodze ze wsi Bilew do Okop-Fabr.

Takiż rezultat otrzymano z odcisków daktyloskopijnych sporządzonych uprzednio ze śladów na narzędziu mordu. Śledztwo w tej sprawie w toku.

Nowy rozkład jazdy pociągów osobowych w Sosnowcu

ważny od dnia 15 maja br.

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.16, 1.12 (pospieszny) 1.50 3.32, 4.07, 4.40, 5.47, 7.42, 7.53, 8.54, 9.39, 10.25, 11.09 12.36, 13.43, 14.48, 15.38, 16.50, 17.15, 17.38, 18.30, 19.13, 19.59, 20.15 (pospieszny), 21.18, 23.45.

Do Warszawy: 0,58 (pospieszny), 9.35 (pospieszny) 11.48, 17.08 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin), 22.38.

Do Dęblina: 2.55, 9.46.

Do Maczek: 1.30, 4.18 (wagon 2 i 3 kl. Sosnowiec—Kraków), 10.45, 21.00

Do Częstochowy: 5.00, 7.48, 14.20, 17.48.

Do Zawiercia: 6.45.

Do Ząbkowic: 9.05, 13.24, 15.00, (wagon bezpośredniej komunikacji do Warszawy i połącz. z posp.) 15.54, 18.50, 19.30, 23.31 (wagon bezpośredniej komunikacji Katowice — Łódź Kaliska).

Do Szczakowy: 12.41, 18.20.

Do Kazimierza: 5.55, 15.05, 18.50, 21.20.

Do Sędziszowa: 6.05 (kursuje od I.V do 30.IX).

PRZYCHODZĄ:

Z Katowic: 0.53 (pospieszny), 1.28, 2.48, 4.13, 4.58, 6.43, 7.44, 8.57, 9.30 (pospieszny), 9.41, 10.38, 11.38, 12.38, 13.14, 14.14, 14.53, 15.50 16.58, 17.44, 18.16, 18.40, 19.25 20.50, 22.28, 23.23.

Z Warszawy: 1.10, (pospieszny), 7.31, 12.30 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin) 19.02, 20.12 (pospieszny).

Z Dęblina: 3.20, 19.56.

Z Maczek: 1.45, 4.37, 7.50 14.44.

Ze Szczakowy: 0.10 (wagon 2 i 3 kl. Kraków—Sosnowiec).

Z Ząbkowic: 3.54 (wagon bezpośredniej komunikacji Łódź Kaliska — Katowice) 5,42, 8.45, 11.06, 15.34, 16.44, 18.25, 21.15.

Z Zawiercia: 9.37.

Z Częstochowy: 10.20, 13.35, 17.34, 23.41

Z Kazimierza: 7.25, 16.40, 20.20, 23.30.

Z Sędziszowa: 22.50 (kursuje od I.IV do 30.IX).

Ze Strzemieszyc R.: 6.50 (kursuje tylko w dni robocze).

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4.